SIEWCA (Mk 4, 3 nn)

- W. Oto wyszedł siewca, żeby siać,
 a gdy siał, jedno padło na drogę.
- W. Oto wyszedł siewca, żeby siać, e a gdy siał, jedno padło na drogę.
- K. I przyleciały ptaki A i wydziobały je, H⁷ i wydziobały je.
- W. I wydziobały je.
- K. Oto wyszedł siewca, żeby siać, a gdy siał, jedno padło na skałę. Gdy wzeszło słońce, wysuszyło je, bo nie miało ziemi.
 (wszyscy powtarzają)
- W. Nie miało ziemi.
- K. Oto wyszedł siewca, żeby siać,
 a gdy siał, jedno padło między ciernie.
 Razem z ziarnem
 wybujały ciernie
 i zagłuszyły je.
- W. I zagłuszyły je.

- K. Oto wyszedł siewca, żeby siać, a gdy siał, jedno padło na ziemię powtarzają) i wydało plon: jedni trzydzieści, a inni sześćdziesiąt,
- W. a inni sto.
- a e
 K. Kto ma uszy
 a H⁷
 i chce zrozumieć,
 e
 niech słucha, niech słucha.
 a e
 Żebym nie był drogą.
- W. Żebym nie był drogą.
- K. Żebym nie był skałą.
- W. Żebym nie był skałą.
- K. Żebym nie był cierniem.
- W. Żebym nie był cierniem.
- a H'
 K. Lecz żebym był ziemią.
- W. Dobrą ziemią,
 e H⁷ e
 na której Jezus mógłby wzrastać.
 H⁷ e
 Na której Jezus mógłby wzrastać.